

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2020 r., wydanym w sprawie z powództwa T. B. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo, a postanowieniem z dnia 19 stycznia 2021 r. wyrok ten uzupełniono poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 917,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty objętej żądaniem pozwu wraz z odsetkami oraz kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz zarzucając naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 362 k.c., art. 354 § 2 k.c., art. 826 § 1 k.c. i art. 206 k.c. poprzez:

- dokonanie rażąco wadliwej oceny, że poszkodowanemu W. K. (1) nie przysługiwało prawo wynajmu pojazdu zastępczego i można postawić mu zarzut zwiększenia szkody z tej przyczyny, że jako współwłaściciel dwóch innych pojazdów – użytkowanych na bieżąco przez żonę i syna – miał z nich prawo korzystać na podstawie art. 206 k.c., a co za tym idzie, winien dostosować swój sposób korzystania z pojazdu do sposobu, w jaki korzystali z nich żona i syn, jak również że w sytuacji, gdy poszkodowany jest współwłaścicielem innych pojazdów – bez względu na sposób ich bieżącego wykorzystywania – nie jest celowe wynajęcie pojazdu zastępczego w miejsce uszkodzonego, bo nie ma podstaw do twierdzenia, że poszkodowanemu wyrządzono w tym zakresie szkodę podlegającą naprawieniu, mimo że:

zeznania świadka jednoznacznie dowodzą, że pozostałe dwa pojazdy, których poszkodowany był współwłaścicielem, były na bieżąco wykorzystywane przez syna i żonę pracującą w systemie 12/24 godziny;

poszkodowany ma prawo do zapewnienia mu pojazdu zastępczego i korzystania z niego na takich warunkach, jakby szkody mu nie wyrządzono, a zatem ma prawo nająć pojazd na swoje potrzeby i korzystać z niego tak samo, jak z tego, który został uszkodzony, bez potrzeby dopasowywania się do cyklu pracy żony i syna;

kuriozalne jest stwierdzenie Sądu, że poszkodowany winien tak przeorganizować swój rytm dnia, aby korzystać z pojazdu zamiennie z żoną albo przestawić rytm dnia i zajęć w taki sposób, by odwozić żonę do pracy, a potem mieć samochód dla siebie;

poszkodowany ma prawo do restytucji stanu sprzed zaistnienia szkody, skoro potrzebuje pojazdu na dojazdy do rodziny – czy to regularnych, czy to nagłych i nieplanowanych, czy to będących wyłącznie jego doraźną potrzebą – to na takiej zasadzie ma mieć zapewniony pojazd zastępczy;

potrzeba dopasowywania sposobu korzystania z dwóch, na stałe i na bieżąco użytkowanych przez dwie osoby, pojazdów do rozbieżnych zajęć, sytuacji życiowych, rytmu pracy i potrzeb trzech osób jest absurdalna i stanowi nadmierną dolegliwość dla wszystkich trzech osób, szczególnie, że naprawienie szkody polega na przywróceniu stanu sprzed szkody, czyli m.in. na zapewnieniu poszkodowanemu pojazdowi do wyłącznego korzystania;

- brak dokonania oceny, że szkoda w pojeździe W. K. (1) w zakresie najmu pojazdu zastępczego winna objąć całość dochodzonej z tego tytułu kwoty, a w konsekwencji nieprawidłowe pozbawienie uprawnionego do odszkodowania powoda rekompensaty pełnych kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd meriti prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy – co pozwala Sądowi II instancji przyjąć w całości te ustalenia za własne – jak również właściwie zastosował do tych okoliczności przepisy materialnoprawne, czego rezultatem było wydanie trafnego merytorycznie i odpowiadającego prawu rozstrzygnięcia.

W orzecznictwie zostało przesądzone w sposób niebudzący wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (tak w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC Nr 3 z 2012 r., poz. 28). Wskazano tam, że wydatki na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu należy uznać za poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego i prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty. Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są bowiem objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, a tego rodzaju następstwem jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności i w takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej. Refundacji mogą podlegać tylko wydatki rzeczywiście poniesione na taki najem, jednak przy określaniu rozmiaru odszkodowania należy mieć na uwadze obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.), co powoduje, że na dłużniku powinien ciążyć obowiązek zwrotu jedynie wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Słusznie wskazano też, że z zasady proporcjonalności może wynikać zbędność najmu pojazdu zastępczego, jeżeli właściciel nie używał dotąd uszkodzonego samochodu albo dysponuje innym samochodem nadającym się do wykorzystania.

Wynika stąd, że roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego nie przysługuje zawsze i każdemu, a o jego zasadności decydują okoliczności konkretnej sprawy. Potrzebę korzystania z pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, zgodnie z art. 6 k.c., powinien udowodnić powód, w szczególności – o ile pozwany udało się wykazać, że poszkodowany uprawniony jest do korzystania z innych samochodów – zadaniem powoda jest udowodnienie, że tego uprawnienia poszkodowany nie mógł skutecznie realizować przez czas trwania naprawy uszkodzonego auta. Bezsprzecznie w toku postępowania dowodowego w sprawie niniejszej pozwany ubezpieczycielowi wykazał, że W. K. (1) w czasie naprawy pojazdu był współwłaścicielem dwóch innych samochodów osobowych, co oznacza, że w myśl art. 206 k.c. był uprawniony do współkorzystania z każdego z nich w takim zakresie, jaki dawało się pogodzić ze współkorzystaniem przez drugiego ze współwłaścicieli. Z wywodów apelacji wynika, że jej autor stoi na stanowisku, iż obowiązek poszkodowanego w zakresie zmniejszania rozmiarów szkody nie obejmuje swym zakresem ewentualnej modyfikacji dotychczasowych uzgodnień współwłaścicieli co do sposobu korzystania ze wspólnych samochodów, w szczególności jeśli ustalony per facta concludentia sposób użytkowania polegał na tym, że z pojazdów tych wyłącznie korzystali inni niż poszkodowany współwłaściciele. Z takim poglądem zgodzić się jednak nie można. Co do zasady, poszkodowany winien w pierwszej kolejności dążyć do zapewnienia sobie możliwości korzystania z własnego auta, zaś dla wykazania, że celowym i podlegającym wyrównaniu przez ubezpieczyciela wydatkiem był koszt najmu pojazdu zastępczego, konieczne jest udowodnienie przez dochodzącego roszczenia odszkodowawczego powoda, iż z przyczyn faktycznych lub prawnych było to niemożliwe. Odmienne ujęcie tego problemu – forsowane przez apelującego, wywodzącego, że brak jest podstaw do uznania, by wskutek szkody komunikacyjnej poszkodowany był zmuszony do zmiany dotychczasowego stanowiska co do sposobu i zakresu używania innych należących do niego samochodów – powodowałoby konieczność przyjęcia nieakceptowalnej z punktu widzenia art. 354 § 2 k.c. i art. 826 § 1 k.c. koncepcji, że wystarczającym powodem do uznania wydatków na najem pojazdu zastępczego za celowe na gruncie oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego byłoby już tylko to, że poszkodowany po prostu nie zamierza korzystać z innych należących do niego samochodów i jego wolą jest, by nadal używały ich inne osoby. Zachowanie rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika przemawia – jak już wspomniano wyżej – za powstaniem po stronie ubezpieczyciela obowiązku zwrotu wydatków pozwalających na wyeliminowanie negatywnych

dla poszkodowanego następstw tylko pod warunkiem, że nie dadzą się one wyeliminować w inny sposób; nie jest więc wystarczające dla powstania takiego obowiązku fakt, że korzystanie przez poszkodowanego z innego należącego do niego samochodu w celu minimalizacji zaistniałej szkody będzie wiązało się ze zmniejszonym komfortem użytkowania pojazdu lub innymi pozostającymi w granicach rozsądku niedogodnościami.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, że z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie wynikają okoliczności, na gruncie których można by wywieść wniosek, iż W. K. (1) nie miał faktycznej lub prawnej możliwości korzystania z innych należących do niego aut przez czas trwania naprawy uszkodzonego pojazdu. De facto w odniesieniu do samochodu, którego współwłaścicielem jest syn poszkodowanego, przesłuchany w charakterze świadka W. K. (1) wskazał jedynie, że dotąd to syn korzystał z samochodu V. i że pojazd ten został zakupiony za jego pieniądze, jednak dotychczasowa praktyka korzystania z rzeczy nie pozbawia sama w sobie współwłaściciela jego uprawnień z art. 206 k.c., a kwestia finansowania zakupu rzeczy także pozostaje bez znaczenia dla możliwości używania rzeczy wspólnej przez współwłaścicieli. Nie sposób więc w takiej sytuacji uznać, by powód należycie sprostął ciężarowi wykazania w toku procesu, by przyczyny natury faktycznej bądź prawnej uniemożliwiały W. K. (1) współkorzystanie z samochodu V., choć skarżący wydaje się stać na stanowisku, że okolicznością niejako notoryjną i tym samym nieobjętą zakresem ciężaru dowodowego jest to, że dwie osoby nie są w stanie ustalić na okres kilkunastu dni takiego sposobu współkorzystania z samochodu, by nie powodowało to dla nich niedających się zaakceptować dolegliwości i niedogodności. Tak jednak nie jest, a praktyka użytkowania pojazdów w wielu rodzinach wskazuje, że niejednokrotnie dwie lub nawet więcej osób z powodzeniem korzysta ze wspólnego samochodu, dostosowując swoje potrzeby do potrzeb innych członków rodziny – choć może się zdarzyć, że szczególne okoliczności przemawiać będą za odmienną oceną sytuacji w konkretnym przypadku i stwierdzeniem, że nie jest to możliwe. W myśl art. 6 k.c. to jednak powód winien udowodnić okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, wobec czego chybione są zawarte w apelacji zarzuty pod adresem Sądu meriti, że nie przedsięwziął z własnej inicjatywy działań zmierzających do ustalenia, czy zakres potrzeb W. K. (1) i jego syna umożliwił im współkorzystanie z samochodu. Powtórzyć należy, że co do zasady współkorzystanie z samochodu przez współwłaścicieli jest możliwe zarówno w aspekcie prawnym, jak i faktycznym, a jeśli powód twierdził, że w stanie faktycznym sprawy zachodzą okoliczności, które to uniemożliwiają, to on winien był przedstawić stosowne twierdzenia w tym zakresie i wykazać je za pomocą powołanych przez siebie dowodów. Podobnie, co do samochodu będącego współwłasnością jego żony, świadek W. K. podał jedynie, że dotąd używała go żona, która przebywa w pracy na dyżurach 12-godzinnych. I tym razem, w ocenie Sądu II instancji, żadna z tych okoliczności sama w sobie nie wykluczała ani z przyczyn prawnych, ani też faktycznych, współkorzystania z tego pojazdu przez poszkodowanego przez czas trwania naprawy samochodu uszkodzonego w wypadku, co w pełni trafnie wywiódł Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W efekcie powyższych rozważań stwierdzić trzeba, że powodowi nie udało się należycie wykazać, by W. K. (1), będąc w świetle art. 206 k.c. uprawniony do współkorzystania z dwóch innych samochodów, nie był w stanie swoich uprawnień zrealizować, a tym samym zadośćuczynić obowiązkowi wierzyciela w zakresie zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Skoro zatem poszkodowany mógł przez czas trwania naprawy uszkodzonego auta korzystać z innych samochodów, słusznie Sąd I instancji uznał, że z okoliczności sprawy nie wynika, by najem pojazdu zastępczego był konieczny, a w rezultacie – by przyjąć, iż poczynione na ten cel wydatki pozostawały normalnym następstwem zachowania sprawcy wypadku i były objęte granicami, w jakich wyrządzona szkoda podlegać powinna naprawieniu (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Konsekwencją braku związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem zachowaniem ubezpieczonego sprawcy wypadku oraz uszczerbkiem w majątku poszkodowanego był brak obowiązku wyrównania tego uszczerbku przez sprawcę na gruncie art. 415 k.c., jak również bezzasadność roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela, który sprawcy udzielił ochrony ubezpieczeniowej jego odpowiedzialności cywilnej. Zarzuty apelacyjne okazały się więc bezzasadne, a sama apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. ustanawiającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, a wysokość podlegającego zwrotowi wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego stronę wygrywającą sprawę obliczono stosownie do § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).